

# Paweł Mazanka

---

"Czym jest wiara? : rozważania o filozofii religii", Bernhard Welte, Warszawa 2000 : [recenzja]

---

*Studia Philosophiae Christianae* 38/2, 186-190

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

podstawowy charakter poświęcono im osobne rozdziały: rozdział siedemnasty (D. Edgington, *Okres warunkowy*) przedstawia się analizę znaczenia funktora „jeżeli..., to...”. Następny rozdział *Negacja*, autorstwa W. Wansinga, prezentuje całą różnorodność stanowisk wobec tego zagadnienia, jakie przyjmowano od czasów starożytnych do współczesnych.

Rozdział dziewiętnasty, *Kwantyfikatory*, przygotowany przez D. Westerstähla, ukazuje złożoność problematyki związanej z kwantyfikаторami, również na gruncie logiki pierwszego rzędu, z czego, jak zauważa autor, nawet logicy, nie zawsze zdają sobie sprawę.

Rozdziały czwartej części *Przewodnika* koncentrują się na trzech pojęciach, które nie tylko są ważne dla logiki formalnej, ale ważne są również w analizach języka naturalnego. Rozważania te wskazują jasno na powiązania logiki formalnej z pozalogicznymi analizami w filozofii i innych naukach. Na powiązania logiki z językiem naturalnym zwraca uwagę ostatni rozdział (A. Mullen, *Logika i języki naturalne*). Autorka koncentruje się przede wszystkim na semantykach formalnych dla języków naturalnych.

Redaktor *Przewodnika* daje do rąk czytelnika książkę, umożliwiającą szerokie spojrzenie na logikę filozoficzną jako szybko rozwijającą się dyscyplinę naukową. Poszczególne rozdziały zostały przygotowane specjalnie dla tego wydania, co sprawia, że kompetentni autorzy przedstawiają nam aktualny stan badań nad podejmowaną przez nich problematyką. Czytelnik nie tylko dowiaduje się, czym jest logika filozoficzna, ale otrzymuje również przydatne narzędzie do wykorzystania w analizach filozoficznych.

*Roman Tomanek*

*Wydział Filozofii Chrześcijańskiej, UKSW*

Bernhard Welte, *Czym jest wiara? Rozważania o filozofii religii*, tłum. z niem. Wojciech Patyna, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2000, ss. 90.

Spośród 24 książek niemieckiego fenomenologa religii i teologa Bernharda Weltego (1906-1983) przetłumaczono jak dotąd na język polski trzy: *Filozofia religii*, Kraków 1996, *Czas i tajemnica*, War-

szawa 2000 i *Czym jest wiara?*, Kraków 2000. Tę ostatnią pozycję przełożono wcześniej na języki: francuski, włoski i hiszpański. Skąd bierze się to duże powodzenie tej niewielkiej przecież książki? B. Welte próbuje w niej wyjaśnić od strony filozoficznej, a dokładniej mówiąc od strony fenomenologii religii, czym jest wiara chrześcijańska i jak można ją osiągnąć, w dzisiejszym mocno sekularyzowanym świecie.

W filozoficznym myśleniu fryburskiego filozofa B. Weltego centralne miejsce zajmuje pytanie o obecność wiary religijnej we współczesnych społeczeństwach Zachodu. W jego licznych książkach i artykułach przewija się jeden zasadniczy temat: próba przybliżenia człowiekowi, zanurzonemu w cywilizacji technicznej, możliwości odnalezienia Boga, dojścia do wiary religijnej.

Książka *Czym jest wiara?* także dotyczy tego właśnie problemu. W pierwszej części omawianej pracy, autor analizuje ludzkie istnienie i odkrywa w nim pewne ważne przesłanki dla powstania wiary chrześcijańskiej. Opisuje on elementarną formę wiary związaną z ludzkim istnieniem, która wyprzedza wszelką wiarę religijną, a która jest nieodłączna od ludzkiego życia. Dlatego Welte proponuje ją nazwać *wiarą transcendentálną* (s. 6). Nasze bycie w świecie wychylone jest zawsze ku przyszłości. Oczekujemy, że nadchodząca godzina, nadchodzący czas, nasza przyszłość, pozostaną podłożem, „które się nie zarwie, zachowa nas przy życiu i zapewni nam oparcie i pewny sens. Ciągłe myślimy o tym, co ma się zdarzyć – a więc planujemy przyszłość. Bez tej projekcji nie moglibyśmy żyć” (s. 22).

Przy dokładniejszym zbadaniu tej fundamentalnej cechy ludzkiego istnienia, zauważa się, że współcześni ludzie, lubiący często odwoływać się do rozumu i autorytetu nauk przyrodniczych, ciągle przekraczają granice tego, co poznawalne. Ta projekcja w przyszłość związana jest z *przezornością* tzn. z robieniem wszystkiego co w naszej mocy, by przewidzieć to, co nas oczekuje. Nasze życie toczy się więc w ten sposób, że często przenosimy się poza granice tego, co wiemy; żyjemy jakby rozpięci pomiędzy projekcją i przezornością. To właśnie zjawisko autor nazywa „wiarą”. Ta wiara umożliwia w ogóle ludzkie istnienie, bez niej nie moglibyśmy się w ogóle rozwijać. „Na początku nie ma czynu, ani wiedzy. Na początku jest wiara” (s. 26).

Welte zauważa, że ta transcendentálna wiara dająca podstawę istnieniu jest wiarą *implicite* religijną. W niej bowiem człowiek ak-

ceptuje (świadomie, bądź nie) jakiś transcendentálny porządek, który „unosi się ponad wszelkim nieporządkiem tego świata” (s. 29). Ostatecznie chodzi tu o wiarę w sens nie tylko własnego życia, ale świata jako całości. Zwrócił na to uwagę już S. Ogden gdy pisał, że człowiek posiada ogólne przekonanie, że egzystencja ma sens i to przekonanie jest podłożem umożliwiającym dopiero pojawienie się problemów religijnych. Nasze działanie zawsze wyrasta z wiary w rzeczywisty sens i rzeczywistą trwałość gruntu, po którym stąpamy. Welte wnikliwie analizuje tę pierwotną wiarę w sens i konkluduje, że tę właśnie wiarę można by określić jako wiarę w Boga, oczywiście w formie bardzo początkowej. Wiara ta mówi nam, że we wszystkim i ponad wszystkim, co przeżywamy w naszym codziennym życiu, zawiera się nieprzemijalny i konieczny sens. Nic więc dziwnego, że Henri de Lubac swoją słynną książkę *Sur les chemins de Dieu* zadedykował wierzącym przyjacielom oraz tym, którzy wierzą, że nie wierzą. Welte podkreśla, że chodzi tu o wiarę obecną w nas *implicite*, która nie zawsze musi być ujawniona i objawiać się jako wiara w Boga.

Autor zauważa, iż pomimo tej naturalnej wiary potrzebnej człowiekowi w ogóle do życia, wiary *implicite* religijnej, muszą istnieć jakieś szczególne przyczyny faktu, że wiara ta nie rozwija się u wszystkich ludzi. To że człowiek często uchyla się od wiary w Boga, łatwo można zauważyć szczególnie w czasach współczesnych. Niewiara, zdaniem Weltego, może przybierać trzy formy. Po pierwsze, istnieje możliwość bycia obojętnym w kwestii wiary w Boga, po prostu nie stawia się pytania o sens życia, a przede wszystkim o ewentualny jego sens absolutny. To doświadczenie trafnie opisał Pascal: „Biegniemy bez troski w przepaść, umieściwszy przed sobą coś, co nam nie pozwala jej spostrzec”<sup>1</sup>. Druga forma niewiary ukrywa się pod postacią samej wiary. Ma to miejsce wtedy, gdy człowiek przekształca tajemnicę Boga w uchwytny i dysponowalny przedmiot. Ta niebezpieczna redukcja sprawia, że wiara w Boga przekształca się, w niezauważalny zupełnie sposób, w wiarę w człowieka, w jego własną siłę. „Przez własną samowolę i zarozumiałość, chęć panowania nad tym, czym nie można władać, chcielibyśmy stworzyć przedmiot, nad którym mielibyśmy władzę” (s. 43). Wo-

---

<sup>1</sup> B. Pascal, *Mysli*, tłum. z fr. T. Żeleński, Warszawa 2000<sup>13</sup>, 226.

bec tego, że niewiara przybiera tu postać wiary, występuje w niej jeszcze inne niebezpieczeństwo – niebezpieczeństwo fanatyzmu. Warto wspomnieć, że to zniekształcenie wiary i religii opisuje szerzej B. Welte w swoich dwóch książkach: *Vom Wesen und Unwesen der Religion*, Frankfurt/M 1952 oraz wspomnianej już *Filozofii religii*. Trzecia forma uchylania się od wiary przybiera postać otwartej negacji Boga, otwartego buntu, który polega na tym, że człowiek przeciwstawiając się Bogu, liczy wyłącznie na siebie samego. To człowiek chce samego siebie postawić w miejsce Boga. Najdobitniej wyraził to Nietzsche, mówiąc: „Jeśliby Bogowie byli, jakże bym ja zniósł, abym bogiem nie był?”<sup>2</sup>.

W drugiej części swojej pracy Welte przechodzi do rozważań, które jak pisze, od początku były jego celem. Dotyczą one wiary w Boga za pośrednictwem drugiego człowieka, a ostatecznie za pośrednictwem Jezusa Chrystusa, będącego dla chrześcijan ostatecznym objawicielem Boga. Wykorzystując fenomenologię jako metodę filozoficznego opisu, autor ukazuje w jaki sposób drugi człowiek może być świadkiem i podporą wiary w Boga. Okazuje się, że w międzyludzkim istnieniu, ciągle spotykamy się z wiarą, którą dajemy drugiemu człowiekowi. Międzyludzkie relacje są nierozdzielne od międzyludzkiej wiary. Welte bardzo wnikliwie opisuje cechy tej międzyludzkiej wiary. Wyraża przekonanie, że analizując międzyludzką wiarę, łatwiej nam odkryć potrzebę, a także racjonalność wiary w Boga poprzez świadectwo osoby Jezusa z Nazaretu. Możliwość wiary w Boga za pośrednictwem Jezusa, przy całej złożoności problemu, w szczególności sposób zespala wszystkie formy i postacie wiary.

Książka *Czym jest wiara?* pokazuje, w jaki sposób można wykorzystać filozoficzny namysł nad problemem wiary i wyrastającej z niej religii. Autor prezentuje stanowisko, zgodnie z którym filozofia wiary może wspomagać teologię wiary, choć nie może być przez nią zastąpiona. Książka stanowi więc dobrą pomoc w rozumieniu wiary religijnej.

Metodą, którą posługuje się B. Welte w swoich analizach jest fenomenologia pojęta jako dotarcie do tego, co dane i uzyskanie możliwie najlepszego opisu badanej rzeczywistości. Stosowana przez niego metoda fenomenologiczna jest wartościowa przy opisie

---

<sup>2</sup> B. Welte, *Tako rzecze Zaratustra*, tłum. z niem. W. Berent, Warszawa 1913, 114.

zjawisk religijnych, szczególnie wewnętrznych aktów człowieka religijnego, takich jak np. wiara, czy modlitwa. Jednakże w aspekcie ostatecznego wyjaśniania badanych zjawisk metoda wydaje się nie przynosić zadowalających rezultatów. Analizy prowadzone są z perspektywy subiektywnej, z punktu widzenia podmiotu, a przez to wydają się tracić miejscami na swej przekonywującej sile.

*Paweł Mazanka*

*Wydział Filozofii Chrześcijańskiej, UKSW*

Bernard Williams, *Moralność. Wprowadzenie do etyki*, tłum. z ang. M. Hernik, Aletheia, Warszawa 2000, ss. 135.

Tytuł książki zdaje się sugerować, że jest to rozprawa o charakterze wprowadzającym w zagadnienia etyczne i że autor zajmuje się analizą moralności. Tak jednak nie jest. Dla Williamsa, moralność bowiem jest częścią tego, co określa on jako etykę. Na stronie 8 czytamy: „W szczególności nie przestrzegam w niej [książce – RM] pewnego rozróżnienia terminologicznego, które później uznałem za użyteczne, a mianowicie rozróżnienia pomiędzy szerszym pojęciem «etyki», a bardziej szczegółowymi kwestiami (...) odnoszącymi się do czegoś, co można byłoby nazwać systemem «moralności» (...). O moralności – w stosowanym przez mnie obecnie węższym sensie – można by z pewnością mówić jako o wprowadzeniu do etyki (...). Tematem niniejszej książki jest tak naprawdę pokazanie moralności w stosunku do innych względów etycznych oraz całej reszty życia – na przykład do szczęścia – choć nie używa się tu tej terminologii”.

Można by się doszukiwać w tym względzie jakiegoś podobieństwa między poglądami B. Williamsa i P. Ricoeura, który przez etykę rozumie wizję szczęśliwego życia, realizowaną z innymi w sprawiedliwych instytucjach społecznych. Podobieństwo to jest tylko pozorne, jako że stosują oni inne metodologie, jak również mają różne podejście do zagadnienia normatywności. Williams nie zamierza bowiem rozpoczynać uprawiania filozofii moralnej od zjawisk moralnych ujmowanych w doświadczeniu moralnym czy we własnej świadomości, ale chce to robić na poziomie teoretycznym,